

Igorilla / Święty Mikołaj, Zamieniamy (ft. Earl Jacc)

Ale dłuży się ten dzień
Byle do 17.30
Zamknę wszystkie projekty
Środkowym palcem pożegnam openspace-y
Szybki transfer i jestem
Gdzie idziemy?
Znam takie miejsce
W ten
Całe miasto jest tu chyba
Podbija, niezła z niej fashionkilla
Miejsce akcje, co chcesz o nich wiedzieć?
Wyruszamy w teren
Prawym, albo lewym brzegiem
Zanim ta młodość gdzieś nam spierdoli
Zróbmy to, wielkie pozdro dla wątroby

Zamieniamy sobie noc na dzień
Słońce rzuca coraz dłuższy dzień
Ty, jak chcesz to
Sobie w domu leż
Ale wiedz, że ominą cię akcje

Picie na ławce nad rzeką
Bezkarne patrzenie jej w dekolt
Zdzwońmy się – odbierz telefon
Lato w mieście – otwieramy sezon

Ja już nie mogę
A gdybym mógł, to już bym nie chciał
Weź mnie nie ciągnij
Weź nie namawiaj, przestań!
Ze jaki pomysł?
A nie, to idę, oczywiście
Za uszy łapie
Dobry pomysł wolę złapać niż nie
Tak to jest
Robię zabawy zawodowo
Dobrze po lewej, dobrze z prawej
Wisła płynie obok
I ja też płynę sobie powolutku
Nikt się nie śpieszy
Pan zdarza, ja zdarzam
Openspace to dla mnie Kępa
Sobie biegam
Gryzie mnie komar
Ja do komara żalu nie mam
Podaj mi piwo cośmy nabyli drogą kupna
Nie mów o jutrze
Jestem prawie pewien, nie ma jutra
Pijemy ..
Siedzimy sobie
W to mi, graj mi
Sami najlepsi
I sami, samowystarczalni
Nie zamieniamy, po co to mamy robić skro
Zamieniliśmy, jest najlepiej, #żolo

Zamieniamy sobie noc na dzień
Słońce rzuca coraz dłuższy dzień
Ty, jak chcesz to
Sobie w domu leż
Ale wiedz, że ominą cię akcje

Picie na ławce nad rzeką

Bezkarne patrzenie jej w dekolt
Zdzwońmy się – odbierz telefon
Lato w mieście – otwieramy sezon